Teresa Fejfer: *Zasiew*

Ty który jesteś przez przypadek losu trafem,

nękasz codzienność pretensjami bez namysłu;

"niefart, deficyt, ludzie podli, brak pomysłu"

- jak zmierzyć życia proweniencje wariografem?

Więc dla Welesa bałwochwalcze palisz stosy,

wznosisz świątynie, judaszowym płacąc srebrem,

zaklinasz niebo modląc listy bezimienne,

żebraczą kiesą chcąc osiągnąć stan wieczności.

Strach przed nicością, lęk utraty płodzą krzywdę,

co przetrwa wieki niezmywalnym, trwałym śladem

- ty który jesteś przez przypadek tu na chwilę,

zostaw po sobie ze wszech zacną, ludzką miarę,

dla cudu życia które przyjdzie tu po tobie,

będąc człowiekiem możesz stać się dobrym bogiem.